№ 17[illegible]. Środa 1. Sierpnia 1855. Rok Gazecie 45.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Środy, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Insercya od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.
Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

MONARCHYA AUSTRYACKA.

Rzecz urzędowa.

Lwów, 31. lipca. Dnia dzisiejszego wyjdzie z c. k. galicyjskiej drukarni rządowej we Lwowie i będzie rozesłana częśc V. oddziału drugiego Dziennika rządowegoz 1855 r. dla okręgu administracyjnego Namiestnictwa we Lwowie.

Część ta zawiera pod:

Nr. 17. Rozporządzenie c. k. Prezydyum Namiestnictwa z dnia 28. czerwca 1855, względem urzędowego umieszczenia rozporządzeń w dzienniku urzędowym Gazety wiedeńskiej i przesyłanie urzędowych reskryptów stronom w innych obrębach administracyjnych i innych krajach koronnych.

Nr. 18. Rozporządzenie c. k. galicyjskiego trybunału apelacyjnego, a oraz wyższego sądu karnego z d. 30. czerwca 1855 l. 3293 z r. 1854, — §. 18 instrukcyi urzędowej o zdawaniu urzędu przyszłym sądom, uchyla się.

Sprawy krajowe.

(Nowiny Dworu. — Księżna Berry spodziewana w Wiedniu.)

Ich Mość Cesarstwo z Najwyższym Dworem mają 31. b. m. wyjechać do Ischl. Cesarski Yacht parowy stoi już w Nussdorf w pogotowiu. — Jego Cesarzewiczowska Mość Arcyksiążę Albrecht przybył dnia 27. rano z Swą rodziną do Weilburg pod Baden.

Księżna Berry przybyć ma z Inspruku do Wiednia. Hrabstwo Chambord bawią obecnie w Szlązku i spodziewani są z początkiem sierpnia w Frohsdorf.

(Wodociągi tryestyńskie i zaopatrzenie miasta w wodę.)

Wiedeń, 27. lipca. Towarzystwo akcyonaryuszów — pisze *Litogr. koresp. austr.*, które zaw[illegible]zało się dla założenia wodociągu z Santa Croce do Tryestu, otrzymało już stanowcze przyzwolenie na zasadzie statutów swoich. Wszakże położono mu warunek, ażeby uskuteczniona subskrypcya potrzebnej podług 2 paragrafu statutów do ukonstytuowania towarzystwa sumy 450.000 złr. waluty bankowej i porozumienie z municypalnością Tryestu co do oznaczonych w 8 paragrafie statutu stosunków prawnych między nią i towarzystwem w stosowny sposób później przedłożone zostały.

By poprzeć ile możności to przedsięwzięcie mające na celu dobro publiczne, oświadczyło już dawniej c. k. ministeryum handlu, że postara się samo o uskutecznienie budowli przypadających na kolei żelaznej z zastrzeżeniem zwrócenia kosztów ze strony towarzystwa. Teraz zaś postanowiło to ministeryum dla większego jeszcze poparcia tego przedsięwzięcia uskutecznić na własny koszt wszelkie do założenia wodociągu potrzebne roboty przy kolei żelaznej pod warunkiem, ażeby towarzystwo dostarczyło tylko potrzebnych do tego materyałów. Z tego wnosić można, jak szczerze zajmuje się rząd ułatwieniem tego przedsięwzięcia, które ludności Tryestu przyniesie tak wielką korzyść dostarczeniem jednego z artykułów najpotrzebniejszych w życiu domowem.

(Drugi artykuł litogr. koresp. austr. o zwołaniu kongregacyi centralnych w królestwie lombardzko-weneckiem jest następujący:)

II. Odkąd Lombardya i Wenecya przeszły pod rząd austryacki, a będzie już temu przeszło lat 40, odtąd też kraj ten wyniesiony do znaczenia królestwa lombardzko-weneckiego, podzielono jak wiadomo na dwa okręgi administracyjne, na których czele postawiono polityczne władze krajowe (gubernie, teraz namiestnictwa) w Medyolanie i Wenecyi.

Kraj lombardzki podzielono na 9, wenecki zaś na 8 obwodów (nazywanych tam prowincyami), które zostawały pod administracyą zwierzchności obwodowych (delegacyi).

Najwyższym patentem z 7go i 24go kwietnia 1815 dodano politycznym władzom krajowym i obwodowym stałe kolegia z członków rozmaitych klas ludności, stósownie do wyraźnej woli cesarskiej — „by życzenia i potrzeby mieszkańców lombardzko-weneckiego królestwa rozpoznawano ściśle w drodze legalnej, i za zdaniem i radą reprezentantów powodowano na korzyść kraju administracyę publiczną.“

W zamiar tego dodano rządom krajowym w Medyolanie i Wenecyi kongregacyę centralną pod prezydencyą szefa krajowego, każdej zaś delegacyi kongregacyę prowincyonalną pod prezydencyą przełożonego obwodowego (delegata), i przyznano instytucyom tym obszerny zakres działalności.

Do spraw im przydzielonych doliczono wglądanie w sprawę rozkładu podatków i ich poboru, współdziałanie w uskutecznieniu regulacyi podatkowej, wyrównanie powinności wojskowych, wykonywanie prawa dozoru w administrowaniu majątku gmin, opiekowanie się publicznemi zakładami dobroczynności, szpitalami, domami przytułku dla sierot, dla podrzutków itp., tudzież główny nadzor i kierunek gościńców lądowych i spławnych.

Przyzwolono też kongregacyom przedkładać Najjaśniejszemu Monarsze i władzom rządowym potrzeby, życzenia i prośby kraju w sprawach publicznej administracyi; można je było wreszcie zapytywać w tej mierze o ich radę i zdanie.

Zakresy działalności centralnych i prowincyonalnych kongregacyi nie tyle rozniła rzecz przedmiotu, lecz raczej wzgląd: czyli sprawa odnosiły się do całego okręgu administracyjnego, lub tylko do jednej prowincyi w szczególności, a powtóre należały do kongregacyi centralnych wszelkie ważniejsze rozpoznania, jeźli na ogół wpływ wywierały, chociażby zresztą tyczyły się właściwie jakiej pojedynczej gminy.

Kongregacye centralne złożone były z członków z klasy szlachty mającej ziemskie posiadłości i z nieszlacheckich posiadaczy gruntowych płacących podatek, tudzież z reprezentantów miast królewskich. A że dla każdej prowincyi jeden deputowany z klasy szlacheckich i jeden z klasy nieszlacheckich posiadaczy gruntowych, a dla każdego miasta królewskiego, których w Lombardyi jest 11, a w Weneckiem 9, brała udział w kongregacyach, zaczem kongregacya centralna liczyła w Medyolanie 29 a w Wenecyi 25 członków.

Kongregacye prowincyonalne utworzone były z tych samych żywiołów. Każda taka kongregacya składała się z pewnej liczby (2, 3 lub 4, według wielkości prowincyi) deputowanych z klasy szlacheckich posiadaczy gruntowych, z równej liczby deputowanych nieszlacheckich posiadaczy gruntowych i po jednym deputowanym z każdego miasta królewskiego na prowincyi.

Urząd deputowanego, tak centralnych jak i prowincyonalnych kongregacyi trwał 6 lat; po pierwszych jednak powszechnych zebraniach rozporządzono, aby połowa losem przeznaczonych deputowanych z klasy szlacheckich i nieszlacheckich posiadaczy gruntowych ustępowało już z końcem roku 3.

Co do sposobu, w jaki deputowani mieli być obierani względem obsadzenia miejsc deputowanych dla szlacheckich lub nieszlacheckich posiadaczy gruntowych, postanowione były następujące przepisy: W każdej gminie odnoszącej się prowincyi oznaczony ma być większością głosów jeden kandydat ze strony zastępstwa gminy, a mianowicie ze strony rady gminy lub powszechnego zgromadzenia gminy.

Z głosowania gmin oznacza kongregacya prowincyonalna (a w braku jej za czasów pierwszej konstytucyi — delegat) trzech kandydatów i przedstawia ich imiona wraz z uwagami swemi kongregacyi centralnej (a w braku ich politycznej władzy krajowej.)

Gdyby szło o posadę deputowanego kongregacyi prowincyonalnej, i jeźliby kongregacya centralna lub polityczna władza krajowa nie miała nic do zarzucenia przeciw kandydatowi położonemu na pierwszem miejscu, natenczas władza krajowa to potwierdza; w razie zaś zachodzących trudności przedłożone być ma sprawozdanie najwyższej władzy politycznej (kancelaryi nadwornej, a teraz ministerstwu spraw wewnętrznych).

W razie mianowania deputowanego kongregacyi centralnej przedłożyć należy najwyższej władzy politycznej akt głosowania gminy i propozycyę trzech kandydatów wraz ze sprawozdaniem kongregacyi prowincyonalnych w drodze najwyższej władzy politycznej. Co zaś do postanowienia deputowanych miast królewskich, tedy w sposobie wspomnionego postępowania może zajść ta zmiana, że rada gminy miasta proponuje sama trzech kandydatów, którą to propo-

zycyę przesłać należy ze strony delegowanego bezpośrednio bez uwag kongregacyi prowincyonalnej kongregacyi centralnej, a odnośnie politycznej władzy krajowej, do potwierdzenia lub otrzymania najwyższego mianowania.

Skreśliwszy tu w głównych zarysach instytut kongregacyi w królestwie lombardzko weneckiem, jaki istniał od roku 1815 do 1848, podamy zaszłe potąd odmiany, i wspomniemy o zamieszczonem na mocy najnowszego rozporządzenia cesarskiego z 15. lipca r. b. zwołaniu kongregacyi centralnych. *(L. k. a.)*

Hiszpania.

(Powody umiarkowania jen. Zapatero. — Ustawa względem organizacyi pracy. — Szczegóły zajścia krajowego z Maurami pod Melillą.)

Madryt, 23. lipca. Raporta przesłane rządowi z *Barcelony* wystawiają teraz postępowanie jeneralnego kapitana Zapatero w daleko pomyślniejszem świetle, niż dawniej. Unikał on z bardzo słusznych powodów wszelkiego zajścia krwawego, widząc zwłaszcza że Karliści budowali wszystkie swe nadzieje na tem, że tłumy robotników po zwycięztwie odniesionem przez wojska królewskie ujdą w góry, i tam z głodu, zemsty i rozpaczy staną się łupem partyi karlistowskiej i pomnożą jej szeregi. W Barcelonie panuje teraz spokój, a minister robót publicznych pracuje gorliwie nad ustawą względem organizacyi pracy, która to ustawa przedłożona być ma temi dniami radzie gabinetowej i zaspokoić ma skargi klas roboczych w Barcelonie. Ustawa ta będzie zresztą bardzo umiarkowana; główne jej punkta są następujące: Płaca za pracę zależyć będzie i później od dobrowolnej ugody między fabrykantami i robotnikami; prawo asocyacyi nie ma doznawać żadnego ograniczenia; czas roboty dziennej będzie uregulowany w drodze urzędowej. — Rząd otrzymał od pułkownika *Buceta*, gubernatora w Melilla sprawozdanie o ataku dnia 12. lipca wykonanym z Riff przeciw Maurom. Pułkownik Buceta postanowił ukarać ich za ciągłą i zuchwałą napaść na załogę hiszpańską, i uderzył na nich po południu dnia pomienionego w 387 ludzi w trzech kolumnach, wspierany w tem od paropływu „Vigilante.“ Atakowano ich miasto, które wkrótce zostało zniszczono, a załoga ucierpiawszy wielkie straty ratowała się ucieczką. W odwrocie jednak uderzyli Maurowie ze wszech stron na Hiszpanów, którzy przy tem stracili dowódzcę jednej kolumny, komendanta Garrido i 15 żołnierzy, 2 poruczników zaś i 36 żołnierzy raniono. Między poległymi Maurami znajduje się podobno szeryf i kuzyn Cesarza Marokańskiego. *(Zeit.)*

(Nabożeństwo za poległych w rewolucyi. — Ogłoszenie sprzedaży dóbr. — Posiłki do posiadłości amerykańskich. — Potoczne. — Budżet i projekta finansowe. — Jenerał Prim ofiaruje swe usługi rządowi.)

Madryt, 18. lipca. Za poległych podczas rewolucyi lipcowej odbyło się dziś uroczyste nabożeństwo, na którem znajdowała się cała rada ministeryalna. Dzienniki sądzą, że na cześć tej uroczystości nadana będzie amnestya za przestępstwa druku; wiadomość ta jest jednak zawczesna. *Gaceta* zaczyna ogłaszać sprzedaż dóbr narodowych; inwentarze kilku prowincyi są już znane. Ten sam dziennik ogłasza także instrukcye względem pożyczki przemysłowej. Dnia 15. b. m. był spokój w Barcelonie zupełnie już przywrócony. Do posiadłości amerykańskich odchodzą ciągle posiłki.

Gazeta Madrycka ogłosiła sprawozdanie komisyi, której polecono rozpoznanie budżetu na rok 1855, przedłożonego dnia 18go grudnia przez rząd Kortezom. Podano w nim wydatki na 1,588,431.000, a przychody na 1,318,221.000 realów. Okazujący się przeto niedobór w sumie 155,729.000 realów, należałoby pokryć z pożyczki w kwocie 250 milionów. Ale komisya proponuje mające się rozłożyć na budżeta pojedynczych ministeryów w nierównych kwotach zmniejszenie wydatków o 114,481.000 realów. Zaleca następnie rządowi znieść monopol tabaki i tytuniu i przenieść tę gałęź przychodów na departament cła. Następnie przyjęła do projektu budżetu artykuł, który wkłada na rząd powinność przedłożyć dnia 1. października Kortezom projekt do budżetu na rok 1856, w którymby wydatki z przychodami na zawsze zrównoważono.

Dziennik *Correspondencia autografa* zapewnia, że rząd nie powołał jenerała Prim z Francyi do Madrytu. Przybył sam z własnej chęci ofiarować rządowi swoje usługi.

Anglia.

(Zasługi p. Moleswortb nowego ministra kolonii. — Kwoty kredytu dodatkowego. — Nagroda kapitanowi M'Clure za odkrycie drogi podbiegunowej.)

„Niepodobna prawie“ powiada *Times* o panu W. Molesworth — „ocenić należycie zasług, jakie nowy minister kolonii w ciągu swego zawodu parlamentarnego położył dla dobra kolonii. Onto pierwszy podniósł swój głos przeciw niedogodnościom wynikającym z systemu deportacyi do kolonii australskich. Jego nazwać można jeźli nie założycielem to przynajmniej odnowicielem tych wielkich krain zawisłych od państwa angielskiego. Sir W. Molesworth był jednym z pierwszych kolonizatorów Nowej Selandyi, chociaż niemał najmniejszego udziału w owych podejźrzanych czynach, które później rzuciły tak haniebne światło na to olbrzymie przedsięwzięcie. Jemu to zawdzięcza parlament tak obszerne wiadomości o zawikłanych stosunkach między kolonistami angielskimi na przylądku dobrej nadziei, o Boerach holenderskich i otaczających ich dzikich szczepach, które im ciągle zagrażały. Od niego wyszło najpierw to zdanie, uważane dawniej za niedorzeczność a dziś przyjęte za zasadę, że koloniom potrzeba koniecznie zostawić kierunek ich spraw własnych. Tak samo jest on założycielem owej podwójnej izby wyborczej, która zapewne wkrótce już we wszystkich koloniach angielskich od Kanady aż do Nowej Selandyi zaprowadzona zostanie. Jego niezmordowanym usiłowaniom zawdzięcza Anglia oszczędzenie nadzwyczajnych kosztów, jakie przedtem wydawała na utrzymanie wojsk w owych dalekich krajach, i nikt niewyświecił lepiej konstytucyi kolonialnej i różnicy między przywilejami Anglii i jej kolonii. Po takim ministrze można się naturalnie wiele spodziewać, i Sir W. Molesworth musi zadawać sobie niemało pracy, by niepostradać uzyskanej już sławy.“

Dodatkowe kredyta, które rząd musi jeszcze przedłożyć parlamentowi, wynoszą 2,725.971 funt. szt., z czego 1,141.168 funt. szt. na marynarkę, a 1,584.804 funt. szt. na służbę transportową przypada.

Podług dziennika *Athenaeum* zaproponował wydział żeglugi podbiegunowej izbie niższej, ażeby kapitanowi M'Clure przyznano za odkrycie północno-zachodniej drogi nagrodę 5000 funt. szt.

Francya.

(Cesarz wyjechał incognito. — Pronuncyusz Franchi w Bayonie. — Miejsca nowym przesyłkom na wystawę nie staje. — Odwiedziny piątkowe uroczystsze. — Wdowa po księciu Lucyanie Bonaparte †. — Liczba ciekawych d. 22. lipca. — Gwałtowny orkan w Paryżu.)

Cesarz wyjechał dnia 25. lipca w najściślejszem incognito do Pyreneów. Po cywilnemu bez świty i bez eskorty udał się na orleański dworzec kolei żelaznej, gdzie z dyrektorem kolei, który mu do Bordeaux towarzyszy, wsiadł o pół do pierwszej do wagonu. Na przyjęcie Jego nierobiono żadnych przygotowań. Pociąg miał o pół do dwunastej w nocy stanąć w Bordeaux. — Mr. Franchi i jenerał Concha przybyli do Bayonne.

Cesarska komisya wystawy ogłasza powtórnie, że niemoże uwzględniać żadnych prośb o umieszczenie nowych przesyłek, gdyż wszystkie miejsca są zajęte, a nawet miejsca, które mogłyby zostać opróżnione w ciągu ostatnich trzech miesięcy, są już pozamawiane.

Na przyszłość co piątku, kiedy jak wiadomo kosztuje wstęp 5 franków, będzie od południa aż do 5 godziny grywać banda muzyczna pułku gwardii w pałacu przemysłowym; przedwczoraj grała po raz pierwszy; z tem wszystkiem zebrało się bardzo mało gości. Zresztą zmniejszyła się w ogóle w ostatnich dniach znacznie liczba zwiedzających wystawę.

Wdowa po księciu Lucyanie Bonaparte bracie Cesarza Napoleona I., *Alexandrine Laurence de Blescamp* umarła przed kilkoma dniami przeżywszy 77 lat.

Pszeszłej niedzieli (dnia 22go) zwiedziło wystawę paryzką 102.159 osób (86.912 wystawę przemysową a 15.247 wystawę sztuk pięknych.)

Dnia 17. b. m. w południe zerwał się orkan ponad Paryżem, i trwał z pół godziny. Potłukł niezliczone mnóstwo szyb, porozwalał bardzo wiele kominów, a w lasku bulońskim, w ogrodzie Tuileryów i t. d. sprawił wielkie spustoszenie. Dach szklanny gmachu wystawy mocno ucierpiał. Na Sekwanie rozbiło się kilka statków.

Szwajcarya.

(Doręczenie noty przeciw ograniczeniu praw Biskupów Medyolańskich. — Trudności w przeprowadzeniu zakazu werbunków.)

C. k. austryacki ambasador przy federacyi szwajcarskiej doręczył prezydentowi federacyi notę, w której rząd cesarski użala się na ograniczenie praw Biskupów w Medyolanie i Como przez ogłoszenie tak zwanej polityczno-kościelnej ustawy w Kantonie tesyńskim, i dla uchylenia wszelkich kolizyi proponuje zawarcie kondordatu między Tesynem i Stolicą apostolską.

W raporcie o werbunkach, który rada federacyjna przedłożyła radzie narodowej, powiedziano między innemi, że w przepisanej procedurze względem wykonywania zakazu werbunków pokazują się następujące główne błędy: Sprzeczność w postępowaniu kantonów i co gorsza jeszcze, że najbardziej winni, mianowicie ci, którzy zostają na czele werbunków lub proklamują się szefami zwerbowanych korpusów, niemogą być ukarani, gdyż jako angażowani przez bióra werbownicze po za granicami Szwajcaryi podlegają tylko wyrokowi zaocznemu.

Dalej powiada rada federacyjna, że prawodawstwo federacyjne nie zamierza właściwie przeszkadzać obywatelom w zaciąganiu się do służby zagranicznej, tylko zakazu werbunków i kapitulacyi, nie chcą cierpieć dłużej kapitulacyi i obcej służby wojennej jako instytutów krajowych, ani brać ich pod opiekę państwa; nadto pragną one ochraniać ile możności terytoryum szwajcarskie od wszelkich podmawiań i werbunków, a nakoniec w razie wojny między mocarstwami zagranicznemi zajmować w obec każdego z nich równę, to jest neutralne stanowisko. Gdyby chciano znieść po prostu zakaz werbunków i sprawę przydzielić znowu do zakresu władz kantonalnych, powstawałoby ztąd nadzwyczajne zamieszanie. Dlatego też zasadza się jedyny ratunek na ścisłym wykonywaniu zakazu werbunków. A że komisya rady narodowej wychodzi z tego zdania, że rada federacyjna postępowała dotąd zanadto opieszale w tym względzie, pokazuje się to z jej wniosku, ażeby rada federacyjna wykonywała nadal gorliwiej istniejące przepisy federacyjne pod względem zakazu werbunków.

Włochy.

(Układy konkordatu księstwa Badeńskiego z Stolicą apostolską.)

Rzym, 20. lipca. Radzca Stanu Brunner, który dotychczas zajmował się układami względem zawarcia nowego konkordatu mię-

dzy Wielkiem księstwem Badeńskiem a Stolicą apostolską odpłynął dzisiejszym statkiem parowym z Civita-Vacchia na Genuę do domu. Według doniesienia w Gazecie Kolońskiej kładzie Rzym w nowej ugodzie ten główny warunek, ażeby kościół katolicki w Badeńskiem używał odtąd w rzeczywistości wszystkich praw, jakie przysłużają stolicy biskupiej. Władza zaś państwa wpływać ma jak potąd na administracyę dóbr kościelnych.

Niemce.

(Depesza telegraficzna. — Przyjęcie propozycyi austryackiej na sejmie związkowym.)

Berlin, 27. lipca. Do *Kreuzzeitung* piszą z Frankfurtu pod dniem 26. b. m., że sejm związkowy tego dnia przyjął przedłożoną dnia 19. b. m. propozycyę austryacką i uchwalił zaproponowane ze strony Prus trzy punkta.

(Uchwały akcyonaryuszów na posiedzeniu w Wrocławiu. — Bezzasadne wiadomości o wyłącznych układach Austryi z Prusami.)

Centralne zgromadzenie stowarzyszenia niemieckich kolei żelaznych w Wrocławiu uchwaliło na pierwszem posiedzeniu dnia 23. lipca na wniosek król. dyrekcyi westfalskich kolei żelaznej zaprowadzić jednostajne zabezpieczenie pakunku, powozów, bydła i innych towarów. Na tem samem posiedzeniu zmieniono program wycieczek tego kongresu w sposób, że w podróży do salin Wieliczki nocleg odbędzie się nie w Krakowie lecz w Mysłowicach. Nazajutrz dnia 24. lipca uchwaliło zgromadzenie przez aklamacyę, że przyszłe jeneralne posiedzenie odbędzie się w Frankfurcie n. M. Ze strony Austryi reprezentowane jest c. k. ministeryum handlu w tem stowarzyszeniu w osobie barona Schwarzhuber, tudzież c. k. kolej północna Ferdynanda.

Dziennik *Preuss. Koresp.* piszę: Z Wiédnia doniesiono kilku dziennikom, mianowicie gazecie szląskiej i dziennikowi *Frankf. Postzeitung* pod tą samą datą, że Prusy poleciły teraźniejszemu reprezentantowi swemu w Wiédniu przedłożyć w poufnej drodze wniosek pod względem czterech punktów gwarancyjnych. Prusy mają zamiar adoptować cztery punkta gwarancyjne, gdyby Austrya zgodziła się na przedłożoną jej ze strony Prus interpretacyę. Gazeta szląska podała tę wiadomość słusznie z wyrazem powątpiewania, gdyż w istocie jest ona zupełnie bezzasadna.

Rosya.

(Obronne zabezpieczenie twierdz i wybrzeży.)

Ruchy nieprzyjacielskiej floty około Kronsztadu, zapowiadają istotnie coś stanowczego, i beskutecznie lato może nie upłynie. Wiedzieć tylko chcielibyśmy czyli nieprzyjaciel zapomógł się w dostateczne siły w miarę nowych fortyfikacyi powznoszonych w ciągu zimy i wiosny, i czyli prowadzi z sobą tyle wojska, by podołać potężnym załogom nabrzeżnym z niezmiernie liczną rezerwą. Doświadczenia pod Sebastopolem posłużyły tu w rozkładzie wojsk, tak że naczelny dowódzca w jednej chwili może mieć przegląd całości, i stężać swe siły w miejscu zagrożonem. W samym Kronsztadzie jest cała druga dywizya rezerwy pierwszego korpusu. A jeżliby sprzymierzeni w tym roku nie poważyli się na Kronsztad, zastaną go na przyszły rok warowniejszym jeszcze, niż kiedy. Materyał się zwozi, a pracują ciągle. Sam poczesny Marek Pimenoff zobowiązał się kontraktem dostarczyć granitu i cegły za 300.000 rub. srebr., na wystawienie bateryi z kazamatami jeszcze w ciągu bieżącego lata. A pozwolono mu nabierać granitu w łomach Kexholmskich nad Ładogą jeżliby nie mógł sprowadzić z Finlandyi. Nie mniej i inne rozporządzenia jenerał-adjutanta wpływają na podniesienie ducha. Każdy oddział floty otrzymał nadlekarza, a każdy okręt z osobna, dostateczną ilość lekarzy i chyrurgów. Powtóre nakazano jest prowadzić ściśle rejestra strzałów puszczanych z dział żelaznych, a to, że działa żelazne prędko pękają, więc ażeby je w porę odmieniać; co roku zaś ma się odbywać najściślejsza rewizya wszystkich innych dział po flocie.

Wyspy Jońskie.

Z **Korfu** donoszą, że sesya zwołanego po raz dziesiąty parlamentu jońskiego została rozwiązana ogłoszeniem prezydenta z 13. b. m.

Turcya.

(Omera Baszy przyjęcie u Sułtana. — Achmet Basza z zasiłkami do Azyi.)

Omer Basza przybył 15. lipca wieczór paropływem angielskim do Konstantynopola, a nazajutrz przyjmował go Sułtan bardzo uprzejmie. Takiego samego przyjęcia doznał także u wielkiego Wezyra i u ministra wojny. Pobyt jego w Konstantynopolu potrwa kilka dni tylko. — Admirał Achmet Basza, komendant eskadry otomańskiej na Czarnem morzu, przybył z Eupatoryi do Konstantynopola, by przyśpieszyć odjazd dwóch paropływów mających przewieźć wojsko, amunicyę i żywność do wschodnich wybrzeży czarnego morza.

Z teatru wojny.

(Depesza jenerała Simpson i admirała Lyons.)

Najnowsze dzienniki angielskie podają dwie depesze z Krymu z 10. lipca jedną od jenerała Simpsona, a drugą od admirała Lyons. W pierwszej donosi jenerał Simpson o stratach poniesionych do 8. b. m. Między innymi zginął major z 63go pułku, którego strata bardzo jest dotkliwa dla armii. Dnia tego o godzinie 5. zrana otworzyły bateryę sprzymierzonych gwałtowny ogień na Redan.

Admirał Lyons zaś donosi w swej depeszy o zniszczeniu łyżwowego mostu na gościńcu z Jeniczi, i załącza własnoręczny list porucznika Hewett, komendanta okrętu „Beagle“ który kierował tą wyprawą. Najbardziej odznaczyli się przytem John Hayles, podoficer tego okrętu i Martin Tracey, sternik „Wezuwiusza.“ Prócz kilku lekkich zranień nieponiesiono przytem żadnej straty.

(Szczegóły z dziennika księcia Gorczakowa do 10. lipca.)

„*Inwalid ruski*“ ogłasza następujące szczegóły z wojennego dziennika księcia Gorczakowa od 6. do 10. lipca:

„Pod Sebastopolem porobił nieprzyjaciel w ciągu tego czasu nowe przekopy przed redutą Schwarz, bastyonem Korniłowa i bastyonem N. 2., wzmocnił i podwyższył równocześnie szańce swych bateryi naprzeciw bastynów N. 3. i 4. i porobił w nich nowe parapety. Ogień nieprzyjacielski był 6. lipca nieco silniejszy niż zwykle, ogień strzelców nieustawał wzdłuż całej linii; dnia 7. o 5. godzinie z południa, rozpoczęli sprzymierzeni silną kanonadę osobliwie przeciw bastyonom N. 3. i 4., co się 8. i 9. powtórzyło. Nasze bateryе odpowiadały ze skutkiem i zdemontowały kilka dział. Nasza strata była w ogóle mierna.

Nieograniczając się na samej naprawie uszkodzeń i wzmacnianiu fortyfikacyi zrobiły oddziały załogi sebastopolskiej dwie wycieczki z najlepszym skutkiem; tak najpierw 7. lipca po północy rzuciło się 50 naszych ochotników z linii forpocztowej na najbliższe roboty nieprzyjacielskie, które przedsiebrano z dawniejszych przekopów przed redutą Schwarz, zakluli kilku robotników i zniszczyli część przekopów nieprzyjacielskich. Drugą wycieczkę zrobili również ochotnicy pod dowództwem chorążego Kiselskiego w nocy z 8. na 9ty b. m. Gdy zuchy nasi spostrzegli, że nieprzyjaciel w nowych swych okopach naprzeciw lewego frontu bastyonu Korniłowa opieszale pracuje, rzucili się nagle na nieprzyjaciela i zniszczyli przy pomocy dwóch kompanii część robót nieprzyjacielskich, zabrawszy ze sobą kosze szańcowe. Zalarmowany tym atakiem nieprzyjaciel rzucił kilka kul ognistych; poczem cofnęły się wojska nasze w porządku zabrawszy kilka porzuconych sprzętów i śmiertelnie ranionego oficera francuskiego.

(Obwieszczenie żeglarskie po rozkazem dziennym admirała Bruat.)

Admirał Bruat ogłosił rozkazem dziennym z 4. lipca wszystkim okrętom swej eskadry zebrane przez porucznika Lallement, komendanta okrętu „Muetle,“ szczegóły o rozmaitych głębokościach i punktach do zarzucenia kotwicy na morzu azowskiem, z czego wnosić można, że na tem morzu przygotowują się ważne wypadki.

(Miasto Anapa zniszczone.)

Do Konstantynopola przybył tunetański parопływ „Mansur“ od wybrzeża Abchazyi po żywność. Anapa, która okręt ten nindawno opuścił, leżała w gruzach zupełnie spustoszona; kilku tylko Abchazów uwijało się śród ruin nakształt szakalów szukając żelaziwa i innych potrzebnych im materyałów. Na krótki czas przed odjazdem „Mansur“ z tej widowni nędzy i zniszczenia przybył Mustafa Basza z 800 do 1000 ludźmi na pokładzie parоpływu, by zająć w posiadanie te gruzy. Tak samo postąpił Mustafa Basza w Sudżaku, które również tylko z nazwy jeszcze istnieje.

(Doniesienie z Petersburga o flocie baltyckiej.)

Dziennikowi *B. H.* donoszą z Petersburga z 20. lipca: „Przedwczoraj, 18. lipca, stanęły dwa duże okręta wojenne i dwa statki kanonierskie pod Krasnaja-Górką i bombardowały znowu tamtejszy telegraf.“ — „Inwalid podaje obszerne opisanie czynności okrętów angielskich na Baltyku, w Finlandyi, na wyspie Oesel i na morzu Białem, które zdaniem tego dziennika przedstawiały w ogóle w najjaskrawszem świetle „*korsarstwo morskie.*“

(Zasiłki z nad Eufratu.)

Podług listu z *Mossul* ogłoszonego w „Journ. de Constan.“ zakupił tam konzul francuski z Antiochii znaczną liczbę mułów dla armii francuskiej, a angielski wicekonzul zwerbował 500 Baszi-bozuków do służby angielskiej.

(Doniesienia z Małej Azyi. — Szyki wojsk. — Obroty wojenne. — Czerkiesi wracają w góry. — Pochód Rosyan pod Erzerum.)

Z Małej Azyi donoszą do Konstantynopola, że Mustafa Basza wyruszył z całą siłą zbrojną z Kolchis do Kyss-Kalessi. Rosyjski oddzielny korpus księcia Andronikowa stoi w Sednije w sile 12,000 ludzi, i ma niezwłocznie uderzyć na Turków. Kilku przywódzców czerkieskich, którzy znajdowali się w obozie tureckim, wybrali się napowrót w góry z oświadczeniem, że są gotowi bronić swych krain przeciw Rosyi, ale że niemogą skłonić do tego swoich szczepów, by z nieprzyjacielem Turcyi walczyły w otwartem polu. O śmierci Szamyla niema ciągle jeszcze żadnych pewnych doniesień.

Zawarta w *H. N.* depesza telegraficzna z Konstantynopola z 16. lipca donosi: „Od 26. czerwca przecięta jest zupełnie komunikacya między Karsem i Erzerum; 14,000 Rosyan obsadziło główny gościniec tamtejszy. Kars obsaczony dokoła. Rosyanie wrzucili tylko kilka bomb do miasta. Pod Bajazydem rozbili Rosyanie oddział turecki z 600 ludzi i zabrali 100 w niewolę, między tymi byłego gubernatora Bajazydu. Murawiew gotuje się do ataku na Erzerum. W pomoc tej twierdzy wysłano 20,000 Baszi-bozuków.“

Doniesienia z ostatniej poczty.

Medyolan, 27. lipca. Wczoraj po południu o godzinie 2. minucie 25. sekundzie 40. trecie wstrząśnienie ziemi, mniej gwałtowe niż pierwsze, ale silniejsze niż drugie, w tym samym kierunku.

Wenecya, 28. lipca. Wczoraj wydarzyły się już tylko dwa wypadki cholery.

Kurs lwowski.

Dnia 31. lipca.		gotówką zł.	gotówką kr.	towarem zł.	towarem kr.
Dukat holenderski	mon. konw.	5	32	5	35
Dukat cesarski	„ „	5	34	5	37
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	9	34	9	38
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	51	1	52
Talar pruski	„ „	1	$46\frac{1}{2}$	1	$47\frac{1}{2}$
Polski kurant i pięciozłotówka . .	„ „	1	21	1	22
Galicyj. listy zastawne za 100 zr.	bez kuponów	93	10	93	30
Galicyjskie Obligacye indem. . .	bez kuponów	69	30	70	—
5% Pożyczka narodowa . . .	bez kuponów	82	—	82	45

Wiédeński kurs papierów.

Dnia 27. lipca.				w przecięciu
Obligacye długu państwa . . .	5%	za sto	77 $76\frac{3}{4}$ $\frac{11}{16}$	$76\frac{13}{16}$
detto pożyczki narod. . .	5%	„	$82\frac{1}{2}$ $\frac{1}{4}$ 82	$82\frac{1}{4}$
detto z r. 1851 serya B. . .	5%	„	—	—
detto z r. 1853 z wypłatą .	5%	„	—	—
Obligacye długu państwa	$4\frac{1}{2}$%	„	$67\frac{1}{8}$	$67\frac{1}{8}$
detto detto	4%	„	—	—
detto z r. 1850 z wypłatą .	4%	„	—	—
detto detto detto .	3%	„	—	—
detto detto	$2\frac{1}{2}$%	„	—	—
Pożyczka z losami z r. 1834 . .		„	—	$225\frac{1}{2}$
detto detto z r. 1839 . .		„	—	—
detto detto z r. 1854 .		„	$99\frac{5}{8}$ $\frac{1}{2}$ $\frac{3}{8}$	$99\frac{1}{2}$
Obl. wiéd. miejskiego banku	$2\frac{1}{2}$%		—	—
Obl. lomb. wen. pożyczki z r. 1850 . .	5%		100	100
Obl. indemn. Niż. Austr.	5%		—	—
detto krajów koron.	5%		$73\frac{3}{8}$	$73\frac{3}{8}$
Akcye bankowe			963 960	962
Akcye n. a. Tow. eskp. na 500 złr. . . .			—	—
Akcye kolei żel. Ces. Ferdynanda na 1000 złr.			$1992\frac{1}{2}$ 1980	1985
Akcye kolei żel. Glognickiej na 500 złr.			—	—
Akcye kolei żel. Edynburskiej na 200 złr. . . .			—	—
Akcye kolei Budzińsko-Lincko-Gmundzkiej na 250 złr.			--	—
Akcye Dunajskiej żeglugi parowej na 500 złr. . . .			531 535 537	534
Akcye austr. Lloyda w Tryeście na 500 złr.			495 $497\frac{1}{2}$	$496\frac{1}{4}$
Galicyjski listy zastawne po 4% na 100 złr.			—	—
Renty Como			—	—

Wiédeński kurs wekslów.

Dnia 27. lipca.		w przecięciu
Amsterdam za 100 holl. złotych	—	— 2 m.
Augsburg za 100 złr. kur.	121 $120\frac{3}{4}$ l.	121 uso.
Frankfurt n. M. za 120 fl. na stopę $24\frac{1}{2}$ fl.	120	— 3 m.
Genua za 300 lire nowe Piemont.	—	— 2 m.
Hamburg za 100 Mark. Bank.	$87\frac{1}{2}$ $\frac{3}{8}$ $\frac{1}{4}$ l.	$87\frac{1}{2}$ 2 m.
Lipsk za 100 talarów	—	— 2 m.
Liwurna za 300 lire toskań.	—	— 2 m.
Londyn za 1 funt sztrl.	11–41 40 39 40 l.	11-40 2 m.
Lyon za 300 franków	—	— 2 m.
Medyolan za 300 lire austr.	119 l.	119 2 m.
Marsylia za 300 franków	— l.	— 2 m.
Paryż za 300 franków	$140\frac{1}{4}$ 140 $139\frac{3}{4}$ l.	140 2 m.
Bukareszt za 1 złoty Para	$228\frac{1}{2}$	$228\frac{1}{2}$ 31 T. S.
Konstantynopol za 1 złoty Para	—	— T. S.
Cesarskie dukaty	$24\frac{7}{8}$ $\frac{3}{4}$	$24\frac{3}{4}$ Agio.
Ducaten al marco	- . . . . —	Agio.

Kurs giełdy wiédeńskiej.

Dnia 28. lipca o pierwszej godzinie po południu.

Amsterdam $99\frac{1}{4}$ l. — Augsburg 120 l. — Frankfurt 119 l. — Hamburg $87\frac{1}{2}$ l. — Liwurna —. — Londyn 11.37 l. — Medyolan 119 l. — Paryż $139\frac{3}{4}$ l.

Obligacye długu państwa 5% $76\frac{5}{6}$ — $76\frac{3}{4}$. Detto S. B. 5% 90 — 91. Detto pożyczki narod. 5% 82 — $82\frac{1}{16}$. Detto $4\frac{1}{2}$% 67 — $67\frac{1}{8}$. Detto 4% 61 — $61\frac{1}{4}$. Detto z r. 1850 z wypłatą 4% — — —. Detto z r. 1852 4% — — —. Detto Glognickie 5% $91\frac{3}{4}$ — 92 Detto z r. 1854 5% — — —. Detto 3% $46\frac{1}{2}$ — 47. Detto $2\frac{1}{2}$% $37\frac{3}{4}$ — 38. Detto 1% $15\frac{5}{8}$ — $15\frac{3}{4}$. Obl. indemn. Niż. Austr. 5% $75\frac{1}{2}$ — 76. Detto krajów kor 5% 69 — 74. Pożyczka z r. 1834 $224\frac{1}{2}$ — 225 Detto z r. 1839 $119\frac{1}{4}$ — $119\frac{1}{2}$. Detto z 1854 $98\frac{7}{8}$ — 99. Oblig. bank. $2\frac{1}{2}$% $56\frac{1}{2}$ — 57. Obl. lom. wen. pożyc. r. 1850 5% 99 — 100. Akc. bank. z ujmą 955 — 957. Detto bez ujmy — — —. Akcye bankowe now. wydania — — —. Akcye banku eskomp. 87 — $87\frac{1}{2}$. Detto kolei żel. półn. Ces. Ferdynanda $197\frac{1}{8}$ — $197\frac{1}{4}$. Wiéd.-Rabskie — — —. Detto Budzyńsko-Lincko-Gmundzkiej 235 — 237. Detto Tyrnawskiej 1. wydania 18 — 20. Detto 2. wydania 25 — 30. Detto Edynburgsko-Neusztadzkiej 90 — $90\frac{1}{4}$. Detto żeglugi parowej 537 — 538. Detto 11. wydania —. Detto 12. wydania 533 — 534 Prior. obl. Lloydy (w śrebrze) 5% 94 — $94\frac{1}{4}$. Północn. kolei 5% $84\frac{1}{2}$ — 85. Glognickie 5% 73 — 74 Obligacye Dun. żeglugi par. 5% 82 — $82\frac{1}{2}$. Detto Lloyda 495 — 497. Detto młyna parowego wiédeń. 109 — 110. Renty Como $13\frac{1}{8}$—$13\frac{1}{4}$. Esterhazego losy na 40 złr. $73\frac{3}{4}$ — 74. Windischgrätza losy $26\frac{1}{2}$—$26\frac{3}{4}$. Waldsteina losy $25\frac{1}{2}$—$25\frac{3}{4}$. Keglevicha losy $10\frac{1}{4}$—$10\frac{1}{2}$. Cesarskich ważnych dukatów Agio $24\frac{1}{4}$ — $24\frac{1}{2}$

(Kurs pieniężny na giełdzie wiéd. d. 28. lipca o pół do 2. po południu.)

Ces. dukatów stęplowanych agio $24\frac{1}{4}$. Ces. dukatów obrączkowych agio $23\frac{1}{4}$. Ros. imperyały 9.38 Srebra agio $19\frac{3}{4}$ gotówką.

Telegrafowany wiédeński kurs papierów i weksli.

Dnia 31. lipca.

Obligacye długu państwa 5% $76\frac{13}{16}$; $4\frac{1}{2}$% ; 4% —; 4% z r. 1850—. 3% —; $2\frac{1}{2}$% —. losowane obligacye 5% —; Losy z r. 1834 za 1000 złr. —; z. r. 1839 —. Wiéd. miejsko bank. —. Węgiers. obl. kamery nadw. —; Akcye bank. 959. Akcye kolei półn. 2025. Glognickiej kolei żelaznej —. Odenburgskie —. Budwejskie —. Dunajskiej żeglugi parowej 540. Lloyd —. Galic. l. z. w Wiédniu —. Akcye niż.-austr. Towarzystwa eskomptowego a 500 złr. — złr.

Amsterdam l. 2. m. $98\frac{1}{2}$. Augsburg $120\frac{1}{4}$ l. 3. m. Genua — l. 2. m. Frankfurt $119\frac{7}{8}$. l. 2. m. Hamburg $87\frac{1}{2}$ l. 2. m. Liwurno —. l. 2. m. Londyn 11.38. l. m. Medyolan 119. Marsylia $139\frac{7}{8}$. Paryż 140. Bukareszt —. Konstantynopol —. Smyrna —. Agio duk. ces. $24\frac{5}{8}$. Pożyczka z roku 1851 5% lit. A. —. lit. B. —. Lomb. — ; 5% niż. austr. obl. indemn. —; innych krajów koron. 71; renty Como —; Pożyczka z roku 1854 $99\frac{3}{8}$. Pożyczka narodowa $82\frac{1}{4}$. C. k. austr. akcye skarb. kolei żelaz. po 500 fr. $317\frac{1}{4}$ fr.

Przyjechał do Lwowa.

Dnia 31. lipca.

Hr. Mier Henryk, z Buska.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 31. lipca.

Hr. Golejewski Karol, do Stryja. — Hr. Czacki Alex., do Krakowa. — P. Głogowski Art., do Bojańca.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 30. lipca.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6 god. zran.	323.90	+ 13.1°	93.4	półn.-zach. sł.	deszcz
2 god. pop.	323.70	+ 13.7°	89.1	„ „	„
10 god. wie.	323.19	+ 12.6°	91.9	„ „	„

Opadnięcie w 24 godz. 7‴.10.

KRONIKA.

(Stan cholery we Lwowie.)

Na dniu 30. b. m. wydarzyło się 199 nowych wypadków cholery, a 76 wypadków śmierci. Ogółem od powstania zarazy zachorowało 2926, a umarło 1370.

Malarz Gliński ogłosił w Berlinie nowy, szczególnego rodzaju wynalazek. Całej tajemnicy wynalazku tego jeszcze nie odkrył, i tem cudowniejszy jest też skutek jego. Sztuka ta nie mająca potąd jeszcze nazwiska, daje dokładny odwzór haftów i tkaniny nietylko co do rysunku, lecz nadto i co do kolorytu. Najdziwniejsza jednak, że nawet i sama materya przedstawia się w kopii jak tylko być może najzłudniejszej, jak na przykład naśladowanie starej tkaniny lub haftów wypukłych aż do najdrobniejszych szczegółów oryginału. A jednak jest to malowidło na papierze. Jeden z dzienników berlińskich wspominający o tem, donosi o wzorze tego rodzaju sztuki, przedstawiającym Madonnę z dzieciątkiem w opromienieniu. Obraz ten mierzy $1\frac{1}{2}$ stopy wysokości, i ma 1 stopę szerokości, i nawet przez szkła powiększające nie można było rozpoznać, czy to malowidło lub tkanina. Każdą niteczkę, a nawet najmniejsze strzępki można było dokładnie rozpoznać. Na wykończenie takiego obrazu dość kilka dni czasu, i może być na papierze, drzewie lub blasze

— Podług doniesień z 17. b. m. srożyły się w Petersburgu od kilku dni na przemian najokropniejsze burze i pożary. W dzielnicy Wasilewskiej zabił piorun 3 osób, 9 ogłuszył, a kilka domów uszkodził; u bramy Schlüsselburg spłonęło 6 magazynów siana i słomy zawierających 150.000 pudów i 2 magazyny zawierające 14.000 korcy mąki; tego samego dnia wybuchnął pożar w drugiej dzielnicy przedmieścia moskiewskiego. Dnia 16. b. m. wszczął się znowu ogień o 7. godzinie zrana w trzeciej dzielnicy przedmieścia moskiewskiego u kupca Palkina, którego skład towarów i poblizka czteropiątrowa fabryka cukru stały się pastwą płomieni. Dla braku dowozu była ta fabryka wprawdzie zamknięta, ale strata właściciela jest mimo to dość znaczna.

— W Dunmow, małem mieście hrabstwa Essex, obchodzono temi czasy starodawny zwyczaj, o którym godzi się wspomnąć. Zwyczaj ten zasadza się na tem, że sąd złożony z mężczyzn i dziewcząt, przyznaje w nagrodę szynkę temu małżeństwu w mieście, które żyje z sobą w największej zgodzie. Trudno jednak otrzymać tę nagrodę, gdyż kandydaci muszą przysięgać na ewanielię, że od chwili, w której zostali zaślubieni, nie zaszła pomiędzy nimi żadna sprzeczka, że żadne z nich nie miało nigdy tajemnicy przed drugiem, i nigdy nie żałowało swego związku. Sądy odbywają się publicznie, i mimo słoty zebrało się w Dunmow tysiące ciekawych dla przypatrzenia się temu szczególnemu widowisku. Znany powieściopisarz Ainsworth był prezydentem sądu. W Anglii musi być bardzo wiele szczęśliwych małżeństw, gdyż zgłosiło się mnóstwo kandydatów, z których jednak tylko dwóm parom przyznano nagrodę, mianowicie dzierzawcy Barlow i właścicielowi dóbr Chatelain.

— W Australii jak w Kalifornii wzmaga się napływ Chińczyków tak dalece, że według sprawozdania komisarzy o kopalniach złota, które przedłożono przy rozpoznaniu zaburzeń w Ballarat, znajduje się w tamtejszych kopalniach złota przeszło 10.000 synów z państwa Azyi środkowej; 2 do 3000 w Ballarat, 2000 w Bendigo, 1000 w Forest Creek, a reszta na innych punktach. Od 6. lutego po 6. marca przybyło 1400 Chińczyków do miasta Wiktoryi. Prawie sami mężczyzni w statecznym wieku przychodzą bez żon, żyją bardzo skromnie, i uzbierawszy niejaki majątek, powracają na wyspy Sunda albo do Chin.

Przy dzisiejszej Gazecie Nr. 31. Rozmaitości.

Główny Redaktor *M. Szrzeniawa Sartyni.* *Z c. k. galic. drukarni rządowej.*